

Na lewicy sytuuje się dwa ugrupowania parlamentarne – SLD i Ruch Plikota. Coraz bardziej jednak jasne się robi, że RP nie jest ruchem o charakterze lewicowym, a liberalnym, liberalno-demokratycznym. Potwierdzeniem tego będą imprezy 1 Maja.

SLD planuje duże spotkania ludzi pracy przede wszystkim w Warszawie. Przewidujemy, że będzie tam wiele tysięcy osób z całej Polski. Janusz Palikot planuje imprezę w Sali Kongresowej, ale – na co chcę zwrócić uwagę – z udziałem dwóch szefów klubów Parlamentu Europejskiego i nie jest to szef klubu mojej frakcji socjaldemokratycznej S&D, lecz będzie to szef frakcji liberałów oraz szef frakcji „Zielonych”, czyli J. Palikot i jego ugrupowanie coraz bardziej się definiują, że są ugrupowaniem o charakterze liberalnym. Jest to dość normalne, są takie partie w Europie i to się robi podobnie do układu sił w Niemczech, tam jest podobna struktura Bundestagu...

Leszek Miller natomiast zaczął sprawnie kierować SLD. Nie ma już tego, co było dwa miesiące temu, że najważniejsi politycy SLD dyskutowali między sobą, a Leszek Miller podjął kilka odważnych decyzji, przykładowo – SLD jest w polskim parlamencie jedyną partią, której przewodniczący jest wybierany przez wszystkich członków SLD. Jesteśmy bardzo tego ciekawi, bo np. w województwie kujawsko-pomorskim przez Internet głosowało (na TAK lub NIE dla Leszka Millera) ponad 1300 członków SLD, a ponad 1000, którzy nie mają Internetu bądź nie potrafią z niego korzystać, wysłało pocztą swoje karty do głosowania.

SLD zdecydowało się na taki powszechny wybór przewodniczącego i jesteśmy ciekawi rezultatów, bo bardzo się tego baliśmy. Decyzja, że każdy ma prawo głosować na szefa była słuszna, ale jeszcze musiało to być oprzyrządowane technicznie. Mamy członków partii nie tylko w dużych miastach, ale i w powiatach i gminach województwa, i to pociągnięcie bardzo członków SLD zaktywizowało. Ja brałem udział w licznych konferencjach miejskich i powiatowych SLD i nigdzie nie było przypadku, żeby na takim spotkaniu w powiecie nie było obecnych co najmniej 60 % wszystkich członków SLD. To pokazuje, że wewnątrz SLD nastąpiła mobilizacja, większe utożsamianie się z SLD, ale to jest dopiero pierwsza faza, my musimy być bardzo wstrzeźliwi, bo poparcie oscyluje wokół 10 proc., jest lepiej niż było, ale jeszcze nam bardzo, bardzo daleko do odbudowy zadowolającej pozycji. Czeką nas wielka praca.

28 kwietnia odbywamy w Warszawie V Kongres SLD, tam zostaną zgłoszone propozycje np. przebudowy rynku pracy, systemu podatkowego, chcemy rozpocząć publiczną dyskusję o modelu szkół w Polsce, bo gołym okiem widać, że ten model z gimnazjum się nie sprawdza. W odniesieniu do zmian w systemie emerytalnym jesteśmy tą partią, która mówi bardzo wyraźnie, że propozycje zmiany wieku emerytalnego w przypadku kobiet są drakońskimi.

Janusz Zemke
Bruksela, 26 kwietnia 2012 r.
